

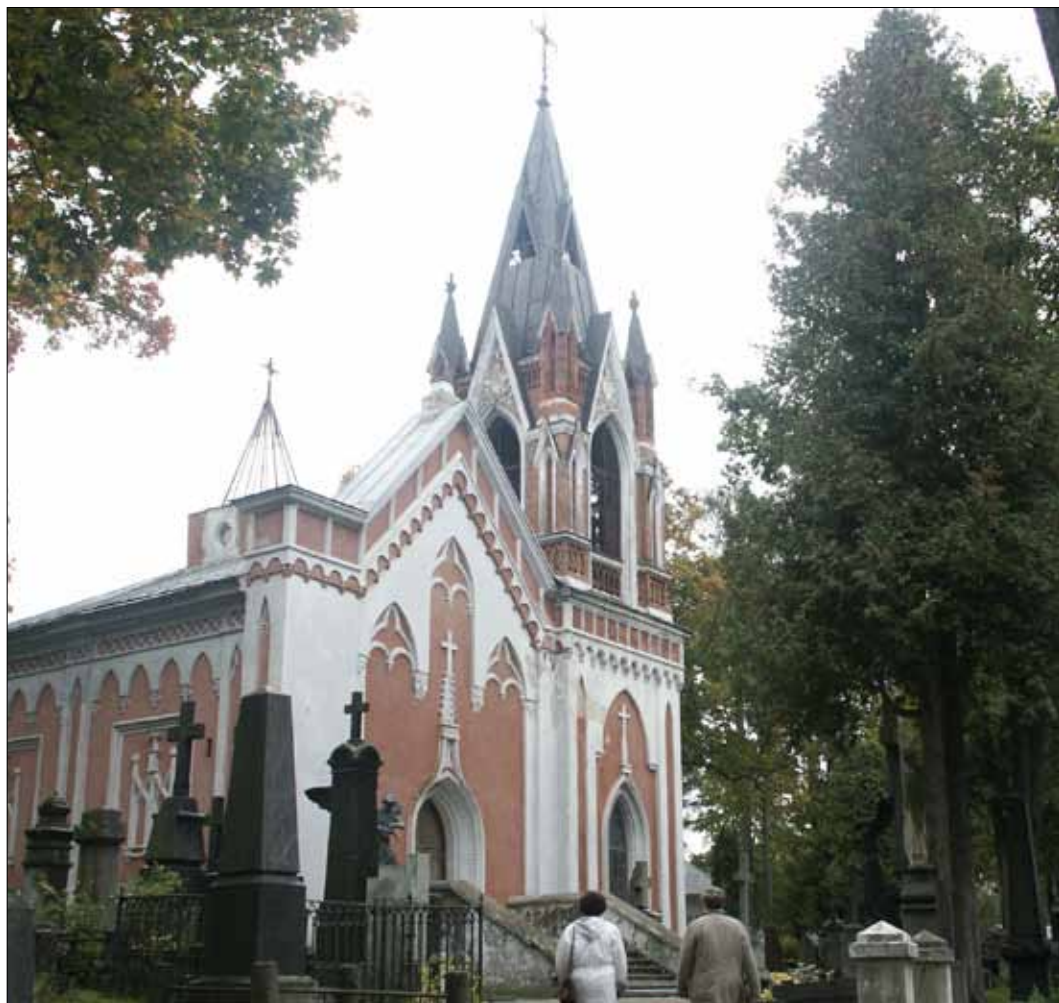


Rossa najwłaściwszym miejscem na ponowny pochówek powstańców

Wczoraj komisja rządowa, z premierem Sauliusem Skvernelisem na czele, podjęła decyzję w sprawie miejsca ponownego pochówku szczątków 17 uczestników powstania styczniowego 1863-1864 roku. Szczątki zostały znalezione na Górze Giedymina w Wilnie w ubiegłym roku. Komisja rozważała dwa miejsca: cmentarz na Rossie oraz cmentarz Bernardyński, gdzie też są groby powstańcze.

Uznano, że najwłaściwszym miejscem pochówku będzie centralna kaplica cmentarna na wileńskiej Rossie. „Decyzja została podjęta uwzględniając wszystkie historyczne, kulturowe oraz finansowe okoliczności. Uznaliśmy, że kaplica na Rossie jest najbardziej odpowiednim miejscem na pochówek szczątków powstańców styczniowych.

str. 11 >>



Komisja rządowa uznała, że najwłaściwszym miejscem na ponowny pochówek powstańców styczniowych jest centralna kaplica cmentarna na wileńskiej Rossie

Fot. Marian Paluszkiewicz

Atak nożownika w Paryżu

Str. 7

Rekord na PGE Narodowym

Str. 8

Eurowizja 2019 odbędzie się w Izraelu

Str. 14



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER WILEŃSKI

Wtorek

Maj 2018

15

Imieniny: *Atanazego, Dionizji, Florencjusza, Florentego, Izidora, Jana, Kasjusza, Maksyma, Pawła, Piotra, Roberta i Zofii*

TRZY PYTANIA DO...

...Agnė Žemaitė, rzeczniczki prasowej święta „Gatvės muzikos diena“

1. W sobotę, 19 maja, po raz 12. odbędzie się w Wilnie święto muzyki „Gatvės muzikos diena 2018” (Dzień muzyki ulicznej 2018). Ilu muzyków tym razem wyjdzie na ulice miasta?

Synoptycy obiecują, że pogoda nam dopisze, więc mam nadzieję, że mieszkańcy zdążą posłuchać aż 165 wykonawców na ulicach stolicy. W tym roku nasze motto brzmi „Vienu ritmu” (W jednym rytmie) – z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości święto po raz pierwszy odbędzie się we wszystkich trzech krajach bałtyckich. Sobota będzie szczególnie aktywna także dlatego, że oprócz słuchania muzyki, mieszkańcy będą mieli okazję wzięcia udziału w „Nocy muzeów”, która rozpocznie się o godz. 17.00.

2. Co nowego będzie w programie?

Tym razem muzyka zabrzmi nie tylko na ulicach miast, ale również w... pociągach! 19 maja wszyscy muzycy, którzy zarejestrowali się na przedsięwzięcie, będą mogli bezpłatnie podróżować pociągami po Litwie, ale pod warunkiem, że zagrają również w pociągu. Zatem mieszkańcy, którzy w sobotę wybiorą poszczególne trasy, pojadą do swoich celów na wesoło i muzycznie. Tymczasem w Wilnie tradycyjnie będzie okazja do zjedzenia czegoś smacznego, bo do święta dołączy kilka restauracji i kawiarenek, które wystawią na ulicach swoje furgonetki z jedzeniem. Zapraszamy na uroczysty pochód muzyczny Drum2gether o godz. 20.30.

3. Jak wygląda tegoroczna geografia święta?

Z każdym rokiem coraz bardziej się rozszerzamy, więc trudno już wymienić wszystkie punkty muzyczne. Koncentrujemy się głównie na starówce – dokładną mapę święta oraz program można znaleźć na stronie www.gmd.lt.

Rozmawiała Brygita Łapszewicz

Ambasada Chin: Wizyta Dalajlamy może pogorszyć relacje z Litwą

Wizyta Dalajlamy na Litwie, która odbędzie się w czerwcu, może negatywnie wpłynąć na relacje litewsko-chińskie – oświadczyła ambasada Chin na Litwie.

„Część osób, którzy zorganizowali wizytę Dalajlamy, tworzą platformę dla antychińskich sił separatystycznych, które dążą do „niepodległego Tybetu”. W ten sposób wprowadzają negatywne elementy w relacjach między Litwą a Chinami” – poinformowała placówka dyplomatyczna.

„Rząd Chin stanowczo sprzeciwia się jakimkolwiek działaniom separatystycznym prowadzonym przez Dalajlamę pod jakąkolwiek formą i nazwą. Sprzeciwia się również jakimkolwiek kontaktom przedstawicieli państwa z Dalajlamą” – dodał rzecznik prasowy ambasady.

14 czerwca w Siemens arenie Dalajlama wygłosi wykład pt. „Sztuka szczęścia”.

Wstęp płatny. Dzień wcześniej Dalajlama wygłosi wykład na Uniwersytecie Wileńskim, który będzie dotyczył wartości humanistycznych w oświacie. W jednym z wileńskich hoteli odbędzie się również konferencja prasowa. Dalajlama to przedstawiciel szkoły gelug – jednej z czterech największych szkół buddyzmu tybetańskiego. Budźdycy tybetańscy uważają dalajlamę za manifestację bodhisattwy współczucia Awalokiteśwary, który odradza się, aby udostępnić wyzwalające z cierpienia nauki innym czującym istotom.

Władze w Pekinie uważają Dalajlamę oraz rząd na uchodźstwie za separatystów. □

zw.lt

Słupy elektryczne na działce. Właściciele mogą żądać rekompensaty

Właściciele działek, na których stoją słupy energetyczne, będą mogli żądać wypłaty rekompensaty od operatora sieci przesyłowej elektryczności i gazu „Energijos skirstymo operatorius” (ESO) – podał dziennik Lietuvos rytas.

Mechanizm wypłacania rekompensat dla właścicieli gruntów na razie nie jest gotowy.

„Nowy tryb miał być ustalony do 1 maja, ale proces zatrzymał się. W tym tygodniu metodyka zostanie przedstawiona Rządowi” – powiedziała Aurelija

Vernickaitė, doradczyni ministra energetyki. Akvilė Adomaitė, przedstawicielka ESO, powiedziała, że rekompensaty będą wypłacane w ramach służebności przesyłu sieci elektrycznych (tzw. serwituty), ustanowionych do 9 lipca 2004 roku.

Cała suma rekompensaty ma być wypłacona w ciągu kilku lat. Dla ESO ma to być spore wyzwanie, gdyż łączna powierzchnia ochronnych stref sieci elektrycznych wynosi 110 tys. hektarów. □

L24.lt

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Birbynių g. 4a, 02121–30 Vilnius,
Lietuvos Respublika,
tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. Zastępca red. nac.: Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46]. Sekretarz redakcji: Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt]. Dziennikarze: Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter. Współpracownicy: Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk. Dział Promocji: Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. Wydawca: VšĮ „Kurier Wilenski”. Druk: VšĮ „Vilnijos žodis”. Nakład: 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Alicja Klonowska

Rolandas Paksas zakłada nowy ruch społeczny

Rolandas Paksas zakłada nową organizację społeczną – „Wzywam naród” („Šaukiu aš tautą“). Paksas w rozmowie z 15min.lt powiedział, że już musi zostać utworzona organizacja albo ruch społeczny łączące osoby „jeszcze myślące, wszystkich ludzi na rzecz przetrwania narodu”.

Portal podaje, że nazwa „Šaukiu aš tautą” ma być aluzją do piosenki Vytautasa Kernagisa, autorem której jest Bernardas Brazdžionis. Paksas oświadczył, że ruch społeczny będzie otwarty na wszystkich, którym nieobce jest hasło „naród-Litwa-państwo-państwo narodowe”. O przyłączeniu się do ruchu zapowiedział już „porządkowiec” Petras Gražulis.

W tym tygodniu litewski rząd poinformował, że zgadza się na poprawki do Ustawy Za-

sadniczej dzięki którym Paksas będzie mógł startować w wyborach prezydenckich.

Rząd oświadczył, że Sejm już nie powinien szukać innych rozwiązań w tej kwestii.

W 2004 r. Paksas został usunięty ze stanowiska prezydenta Litwy w drodze impeachmentu. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Konstytucyjnego, osoba usunięta w trybie impeachmentu, nie może dożywotnio piastować pewnych stanowisk – prezydenta, premiera, posła etc.

Paksas jest jednak innego zdania, bo Europejski Trybunał Praw Człowieka w orzeczeniu przeciwko Litwie uznał, że pomimo znaczącego naruszenia litewskiej konstytucji stały i orzeczone bez możliwości odwołania zakaz kandydowania w wyborach krajowych stanowi zbyt surową sankcję. ☐

zw.lt

Elvinas Jankevičius – kandydatem na ministra sprawiedliwości

Prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė spotkała się z kandydatem na ministra sprawiedliwości Elvinasem Jankevičium.

„Dążąc do wyeliminowania nieprzejrzystych przetargów i możliwej korupcji, trzeba bardziej stanowczo realizować rozpoczęte reformy i zapewnić, aby środki przeznaczone na system więziennictwa były rozdysponowywane przejrzysto i zgodnie z celem” – powiedziała po spotkaniu dziennikarzom doradczy ds. prawa prezydent Rasa Svetikaitė.

Prezydent omówiła też kwestie dotyczące pracy komorników.

Decyzja w sprawie nowego ministra ma zostać podjęta w najbliższym czasie.

Pracownicy sektora niejednokrotnie informowali, że w kowieńskim areszcie śledczym dochodziło do naruszeń prawa.

Początkowo do dymisji podała się szefowa Departamentu więziennictwa Živilė Mikėnaitė.

W marcu br., po krytyce Grybauskaitė, do dymisji podała się minister Vaida Vainiūtė.

Przed spotkaniem kandydat na ministra oświadczył, że trzeba przywrócić zaufanie społeczne wobec sektora więziennictwa. „Tam pracuje mnóstwo wspaniałych osób, które muszą być dumne ze swej pracy (...) ale dzisiaj Departament więziennictwa stracił zaufanie społeczne” – powiedział BNS Jankevičius.

Kandydat powiedział też, że trzeba więcej uwagi poświęcać ochronie praw konsumenta.

W latach 2011-2013 Jankevičius był merem rejonu orańskiego. Od 2013 r. był wiceministrem spraw wewnętrznych. W 2017 r. został doradcą premiera ds. sportu, polityki socjalnej i regionalnej. ☐

zw.lt

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Od powitania przez premiera Morawieckiego rozpoczęła się w Warszawie oficjalna wizyta szefa węgierskiego rządu Orbana Fot. archiwum

KOMENTARZ DNIA

Czyżby tylko MG Baltic, prezydent i liberałowie?



Już dawno tak nie trzęsło litewską sceną polityczną, jak w ostatnich tygodniach. Zaczęło się od ujawnienia skandalicznej korespondencji pomiędzy prezydentem Dalią Grybauskaitė i byłym liderem liberałów, Eligijusem Masiulisem. Potem Departament Bezpieczeństwa Państwa ujawnił kulisy relacji pomiędzy litewskimi politykami i koncernem MG Baltic. Z przecieków dowiedzieliśmy się o polityczno-biznesowej kuchni Litwy ostatnich kilkunastu lat. Z jednej strony widzimy ręczne sterowanie procesami politycznymi przez panią prezydent, z drugiej oligarchów, którzy również próbują sterować tymi procesami. Co ciekawe i prezydent i biznesmeni mają posłuch u liderów partii, posłów i ministrów. Oczywiście, najważniejszym pytaniem w tej historii jest to, jak ten skandal wpłynie na litewską politykę i po części – gospodarkę. Raczej nie rozejdzie się po kościach i będzie kosztował zamieszanych w nim polityków i biznesmenów. Pytanie – jak dużo? Innym, nie mniej ważnym, pytaniem jest – dlaczego tak długo zwlekano z ujawnieniem tych informacji? Dlaczego właśnie teraz opinii publicznej wrzucono te „listy prawdy”?

I wreszcie, jeszcze jedno pytanie. Kiedy poznamy podobne „bezpośrednie” listy pani prezydent do innych polityków oraz nagrania rozmów tych polityków z przedstawicielami innych koncernów? Obawiam się, że na odpowiedzi na te pytania będziemy musieli poczekać jeszcze bardzo długo.

Robert Mickiewicz

CYTAT DNIA

„*Dziennikarstwo odgrywa kluczową rolę w epoce mediów społecznościowych. W czasach, w których wszyscy mówią i biorą udział w debacie, a nie wszyscy są skłonni słuchać i zastanowić się, profesjonalna informacja pełni rolę tak ważną jak nigdy wcześniej*” – powiedział papież Franciszek w liście do włoskiego dziennika „La Stampa”

LICZBA DNIA

400 lotów linii lotniczej Brussels Airlines zostało odwołanych, na skutek strajku pilotów, który rozpoczął się wczoraj

MG Baltic próbował wpływać na polityczną mapę Litwy

Po tym, jak Departament Bezpieczeństwa Państwowego (VSD) ujawnił pismo, które wskazuje polityków gotowych wykonywać polecenia koncernu biznesowego MG Baltic, w litewskiej polityce zrobiło się bardzo gorąco.

W celu realizacji swoich celów MG Baltic stworzył partię, która szybko stała się jednym z liderów w przestrzeni politycznej i była bardzo zbliżona do rządu. Koncern próbował również podporządkować sobie inne partie i obsadzać na ważne stanowiska swoich liderów. Politycy, którzy nie poddawali się MG Baltic, byli szantażowani i kompromitowani.

Jak powiedział w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” Artūras Zuokas, przewodniczący Związku Wolności, były mer Wilna i były przewodniczący Związku Liberałów i Centrum, grupa biznesowa, jeżeli posiada koncern medialny, w rzeczywistości zarządzający około 40 procentami całego rynku medialnego, może niemal w dowolny sposób tworzyć rzeczywistość polityczną.

– W latach 2004-2005, gdy obecni liderzy Ruchu Liberałów „niszczyli” naszą partię, wiedzieliśmy, że taką rewolucją jest zainteresowany koncern MG Baltic. Tamtejsi liderzy Związku Liberałów i Centrum, którzy wyszli z partii i założyli Ruch Liberałów, nie ukrywali nawet tego, że mają silne poparcie ze strony koncernu MG Baltic, zarówno materialne, jak i medialne. Ich głównym zadaniem było obalenie mnie jako przewodniczącego partii – powiedział Artūras Zuokas.

Jak zaznaczył nasz rozmówca, z dokumentów Departamentu Bezpieczeństwa

Państwowego wynika, że LNK i koncern, aby zrealizować swój cel, zbierały różne kompromitujące informacje o politykach, chcąc wpływać na nich przez telewizję.

– W tych latach pamię-



Artūras Valinskas

tam, że około 40 procent wiadomości w telewizji LNK z moim nazwiskiem było nadawanych, oczywiście, w złym kontekście, robiąc ze mnie oponenta i złodzieja. Robili wszystko, żeby zetrzeć mnie z mapy politycznej – podkreślił Zuokas.

W 2004 roku na czele Ruchu Liberałów stanął poseł Petras Auštrevičius. Polityk nie przeczy, że być może między niektórymi członkami partii i przedstawicielami koncernu były jakieś umowy, rozmowy, ale odrzuca wszelkie zarzuty, że partia współpracowała z MG Baltic.

Według danych VSD, koncern MG Baltic, mając swoją partię polityczną, proponował własnych kandydatów na stanowiska nie tylko w rządzie, ale i w sejmie. W 2009 roku zwrócono uwagę na nowo powstałą Partię Wskrzeszenia

Narodowego, której liderem był Arūnas Valinskas.

– Nie tylko MG Baltic prowadził brudną grę polityczną, były i inne spółki. Nasza partia Wskrzeszenie Narodowe rozpadła się, ponieważ chciał nami



Artūras Zuokas

rządzić Gediminas Žiemelis i to nie było tajemnicą. Osobiście nieraz rozmawiałem z nimi, z ich ust padały konkretne propozycje. Mówili, siedź ty tu na swoim tronie, a my przejmujemy władzę w dwóch ministerstwach, w ministerstwie kultury i środowiska, które były im powierzone. Gdy tylko powiedziałem „nie”, partia zaczęła się rozpadać. Wszystkie media pracowały nad tym, żeby nas obalić. Wszystkie programy, które były w telewizji należącej do MG Baltic, mówiły tylko o

Według danych VSD, koncern MG Baltic, mając swoją partię polityczną, proponował własnych kandydatów na stanowiska nie tylko w rządzie, ale i w sejmie

tym, jacy jesteśmy niedobrzy, a członków Ruchu Liberałów przedstawiano jako świętych. Gdyby nie ta brudna gra, to na pewno tak szybko nie wypadlibyśmy ze sceny politycznej – powiedział „Kurierowi Wileńskiemu” Arūnas Valinskas, znany prezenter telewizyjny, były przewodniczący Sejmu RL i były lider Partii Wskrzeszenie Narodowe.

W 2009 roku, gdy Irena Degutienė została przewodniczącą Sejmu RL, także „nie dogodziła” MG Baltic. Jak mówi, dopiero gdy VSD opublikowała informacje, zrozumiała, dlaczego wtedy przeciwko niej i jej rodzinie media rozpoczęły atak. Według niej w ten sposób ukarano ją, że zajęła stanowisko przewodniczącej parlamentu.

Szef sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony, Vytautas Bakas, powiedział, że przez pewien czas działały w państwie grupy interesów, które poprzez prezenty, korupcję, naciski i szantaż wymuszały korzystne dla nich decyzje i wzbogacały się kosztem państwa. „Z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa ważne jest, by władzę sprawowały osoby wybierane przez naród, a nie jakieś podejrzane grupy uprawiające szemrane interesy” – oświadczył Vytautas Bakas.

Szef sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony obiecał, że wnioski w sprawie korupcji politycznej zostaną upublicznione do końca maja. □

Honorata Adamowicz

SPRINTEM

Neymar i Emery
wyóżnieni

Brazylijski zawodnik Paris Saint-Germain Neymar (na zdjęciu) został wybrany najlepszym piłkarzem, a hiszpański szkolenowiec tego zespołu Unai Emery – najlepszym trenerem sezonu we francuskiej ekstraklasie.

Plebiscyt zorganizował związek piłkarzy (UNFP). Zespół Paris Saint-Germain już od dawna jest pewny mistrzostwa kraju, wywalczył także Puchar Francji i Puchar Ligi. Neymar nie gra od końca lutego z powodu kontuzji.

Pierwsza porażka
Barcelony

W 37. kolejce hiszpańskiej ekstraklasy piłkarze Barcelony doznali pierwszej w tym sezonie porażki. „Duma Katalonii”, która już wcześniej zapewniła sobie mistrzostwo, uległa na wyjeździe Levante 4:5. Łącznie Barcelona była niepokonana w 43 ligowych meczach.

Barcelona mogła zostać pierwszą od 1933 roku drużyną, która nie doznała porażki w sezonie ekstraklasy. Spotkanie z 15. w tabeli Levante od początku jednak jej się nie układało.

Szachtar Donieck po raz
11. mistrzem kraju

Szachtar Donieck obronił tytuł mistrza Ukrainy w piłce nożnej. W niedzielę w Charkowie, gdzie rozgrywa mecze w roli gospodarza, wygrał z Weresem Równe 1:0 i na kolejną przed zakończeniem rozgrywek wyprzedza Dynamo Kijów o pięć punktów. Jedyne goła strzelił w piątej minucie z rzutu karnego posiadający ukraińskie obywatelstwo Brazylijczyk Marlos.

Rekord na PGE Narodowym

W Warszawie po raz czwarty odbył się turniej Grand Prix na żużlu. Maciej Janowski do końca walczył o zwycięstwo.

Stadion PGE Narodowy jest teoretycznie obiektem typowo piłkarskim, ale w praktyce wielofunkcyjnym, więc organizowanie na nim zawodów żużlowych już nikogo nie dziwi. Choć gdy po raz pierwszy w 2015 roku ułożono na płycie stadionu tor, nie obyło się bez problemów i zawody nie zostały dokończone. Firma Duńczyka Ole Olsena potrafiła wyciągnąć wnioski i od kolejnej imprezy aż takich problemów nie było. W tym roku potrzebowała zaledwie cztery dni, by przeprowadzić skomplikowaną operację. Jednak do perfekcji nieco jej jeszcze brakuje.

– Tor się trochę „rozwalił”, choć nie wiem, co było tego przyczyną – stwierdził Janowski.

Mimo tych niedociągnięć grzechem byłoby narzekać na imprezę, której oficjalna nazwa brzmiała – 2018 Boll Warsaw FIM Speedway Grand Prix of Poland. Gdy kibice sadowali się na trybunach, speaker poinformował, że będą częścią wyjątkowego wydarzenia. W 24-letniej historii cyklów Grand Prix sobotnie zawody obejrzało najwięcej widzów – aż 55 tysięcy!

Polska to żużlowa potęga, o czym świadczy choćby fakt, że wszystkie największe gwiazdy tego sportu ścigają się w rodzimym lidze. Dlatego kibice, którzy przyjechali do Warszawy z całej Polski dopingowali nie tylko rodaków (tych najgłośniej!), ale też zawodników swoich ulubionych klubów. Przecież Amerykanin Greg Hancock to żużlowiec Stali Rzeszów, Brytyjczyk Tai Woffinden broni barw Sparty Wrocław, a Duńczyk Nicki Pedersen zdobywa na co dzień punkty dla Unii Tarnów. Nie będzie więc wielkiego nadużycia w stwierdzeniu, że każda światowa impreza cyklu Grand Prix przypomina międzynarodowe mistrzostwa... Polski.

Tym sobotnim towarzyszy-

ły wręcz ekstremalne emocje. „Zaczyna się ostro” – stwierdził speaker, gdy po kilku sekundach przerwany został pierwszy bieg z powodu upadku Przemysława Pawlickiego, jednego z aż siedmiu Polaków startujących w imprezie. Wśród szesnastu zawodników znaleźli się także – Maciej Janowski, Patryk Dudek, Bartosz Zmarzlik i Krzysztof Kasprzak, natomiast w roli rezerwowych wyjeżdżali okazjonalnie na tor Maksym Drabik i Bartosz Smektała.

Jeszcze kilka razy było „ostro”. Na szczęście żaden z upadków nie okazał się bardzo poważny dla zawodników. Zawsze o własnych siłach opuszczali tor.

zną: „Bardzo dziękuję polskim fanom!” Warszawa powoli staje się ulubionym miastem Woffindena, bo wygrał już drugie z czterech turniejów rozegranych dotychczas w polskiej stolicy. Nie był jednak tym faktem specjalnie zachwycony:

– Problem polega na tym, że gdy przeanalizuje się wyniki poprzednich pierwszych turniejów Grand Prix w roku, okaże się, że ich zwycięstwa nie znalazł się nawet w ósemce końcowej klasyfikacji sezonu. Ale na razie chce się nacieszyć dzisiejszym sukcesem. Mimo radości z zajęcia drugiego miejsca Janowski nie ukrywał niedosytu:

– Szkoda, bo już było bardzo blisko.



Zwycięzca zawodów, Brytyjczyk Tai Woffinden Fot. Dariusz Kurowski

– Było parę wypadków, bo mocno zaostrzyła się jazda i widać było, jak każdy walczy o punkty – ocenił Janowski.

Jako jeden z trzech Polaków, obok Dudka i Zmarzlika, zakwalifikował się do półfinałów. I jako jedyny wywalczył sobie miejsce w finale, naprawdę pasjonującym, godnym ostatniego wyścigu Grand Prix. Zaciętą walkę o zwycięstwo Polak stoczył z Woffindenem, zmieniając się na prowadzeniu. Ostatecznie wygrał Brytyjczyk. Kibice nagrodzili go owacją dwa razy. Znacznie większą, gdy po wyścigu wziął do ręki mikrofon i stwierdził czystą polszczy-

Blisko zwycięstwa oczywiście. Polski żużlowiec ostrożnie ocenił swoje szanse w kolejnych zawodach:

– To będzie bardzo ciężki rok. Widać, że wszyscy są rozpuźdzeni i każdy walczy do samego końca.

2018 Boll Warsaw FIM Speedway Grand Prix of Poland był pierwszym z tegorocznych dziesięciu turniejów cyklu Grand Prix. Jeszcze dwa odbędą się w Polsce: 28 sierpnia w Gorzowie Wielkopolskim i 6 października w Toruniu. □

Dariusz Kurowski,
specjalnie dla „Kuriera
Wileńskiego” z Warszawy

UEFA wymaga: uwaga na kasę

Od przyszłego sezonu europejskie kluby będą obowiązywać nowe ostrzejsze zasady finansowego fair play.

Ten system kontroli działa od 2011 roku. Wprowadził go poprzedni prezes Europejskiej Federacji Piłkarskiej (UEFA) Michel Platini. Celem było doprowadzenie do sytuacji, w której kluby uczestniczące w europejskich pucharach działałyby jak przedsiębiorstwa – wydawałyby tyle, ile zarobiły.

UEFA chciała w ten sposób zapobiec piłkarskim bankructwom i to po części się udało. Siedem lat temu zadłużenie europejskich klubów objętych audytem wynosiło 1,7 miliarda euro. W ubiegłym roku spadło do 269 milionów.

Ale piłka nożna nie zawsze działa według podręcznikowych reguł ekonomii. W ubiegłym roku Paris Saint-Germain wydał na transfery trzech piłkarzy – Neymara, Kyliana Mbappe i Yuriego Berchiche'a – 420 milionów euro. Mistrzowie Francji znacznie przekroczyli dopuszczalny deficyt w wysokości 30 milionów euro na trzy sezony.

EFA wszczęła „formalną procedurę” wobec PSG. Paryskiemu klubowi grozi wykluczenie z rozgrywek, sankcje finansowe lub zakaz transferów. Decyzja będzie ogłoszona na początku czerwca.

Ale to nie jedyny przypadek naruszenia obecnych przepisów. Bogaci właściciele nie stosują się do ograniczeń – Manchester City, AC Milan i kluby rosyjskie też wydają za dużo w stosunku do wpływów. O uporządkowanie tej niezdrowej sytuacji apelują do UEFA kluby działające według jasnych ekonomicznych zasad, jak chociażby Bayern Monachium czy Olympique Lyon.

Obecny prezes UEFA Aleksander Ceferin przed wyborami w 2016 roku zapowiedział wprowadzenie zmian w finansowym kodeksie. Do-



EFA wszczęła „formalną procedurę” wobec PSG: klubowi grozi wykluczenie z rozgrywek, sankcje lub zakaz transferów **Fot. archiwum**

kument został już opracowany. Liczy ponad 100 stron. W środę przy okazji finału Ligi Europy w Lyonie zatwierdzi go Komitet Strategiczny UEFA, a 24 maja przed finałem Ligi Mistrzów w Kijowie – Komitet Wykonawczy.

Nowy kodeks podda nadzorowi działalność klubów w kilku aspektach. Najważniejszy punkt dotyczy transferów piłkarskich. Od przyszłego sezonu klub, którego bilans kupna i sprzedaży piłkarzy przyniesie stratę 100 milionów euro, musi natychmiast przedstawić gwarancję finansową.

Jeśli tego nie uczyni, do akcji wkroczy działająca przy

Europejska federacja będzie też przyglądać się transferom dokonywanym między klubami, które mają wspólnego właściciela. W takich wypadkach często dochodzi do zaniżania ceny zakupionego piłkarza, byleby zbilansować budżet

UEFA Komisja Kontroli Finansowej Klubów, która może nakazać sprzedaż piłkarzy podczas najbliższego okna transferowego.

Europejska federacja będzie też przyglądać się transferom dokonywanym między klubami, które mają wspólnego właściciela. W takich wypadkach często dochodzi do zaniżania ceny zakupionego piłkarza, byleby zbilansować budżet.

W dokumentach finansowych mają się znaleźć sumy, które kluby wydają na agentów piłkarskich. Ceferin na początku kadencji zapowiadał, że chce ograniczyć prowizje pośredników.

Bez zmian pozostanie natomiast zasada, że kluby uczestniczące w europejskich pucharach nie mogą przekroczyć granicy 30 milionów euro deficytu za trzy ostatnie sezony.

Ceferin mówił niedawno, że wprowadzając w życie projekt, chce pomóc klubom, zadbać o ich bezpieczeństwo finansowe i uzdrowić sytuację w europejskiej piłce. Podobne zamiary miał kilka lat temu Platini. Wielu właścicieli klubów szybko znalazło sposoby, żeby obejść piłkarskie prawo. Teraz może być podobnie. □

SPRINTEM

MŚ w hokeju: wygrana Szwecji

Szwecja odniosła szóste zwycięstwo w swoim szóstym meczu rozgrywanych w Danii mistrzostw świata elity w hokeju na lodzie. Prowadzący w tabeli grupy A obrońcy tytułu tym razem pokonali Szwajcarię 5:3. W drugim meczu tej grupy Czechy rozbiły Francję 6:0. Niepokonani są także Amerykanie. Lider grupy B wygrał z Norwegią 9:3. Niespodziewanej porażki doznali natomiast Finowie, którzy po dogrywce ulegli Niemcom 2:3.

Koszulka za ponad 100 tys. dolarów

Koszulki legendarnego koszykarza NBA Michaela Jordana nadal cieszą się ogromnym zainteresowaniem na aukcjach. W Nowym Jorku dwie z nich sprzedano za blisko 150 tysięcy dolarów – ta z czasów Chicago Bulls osiągnęła 105 565, a z Washington Wizards – 47 872 dolarów. Obydwie to koszulki meczowe z autografami zawodnika. 55-latek dziś Jordan od 2006 r. jest współwłaścicielem klubu NBA Charlotte Hornets.

Zmarł słynny hokeista Mansur Ahmed



W wieku 50 lat zmarł Mansur Ahmed, bramkarz i kapitan reprezentacji Pakistanu w hokeju na trawie, brązowy medalista olimpijski z Barcelony w 1992 roku. Dwa lata później po zdobyciu przez Pakistańczyków Pucharu Świata został bohaterem narodowym. W barwach narodowych Ahmed rozegrał 338 meczów.

Strony przygotował
Witold Janczys

Rossa najwłaściwszym miejscem na ponowny pochówek powstańców

ze str. 1 »

Na tej wileńskiej nekropolii spoczęło wiele wybitnych osób, stała się ona pewnego rodzaju panteonem. Kościół też nie ma żadnych zastrzeżeń odnośnie podjętej decyzji. Propozycja wygląda atrakcyjnie, żadnych wątpliwości z pewnością nie będą mieli nasi partnerzy Polacy oraz inni” – zaznaczył szef rządu Litwy.

Już wcześniej, wicekanclerz rządu, Deividas Matulionis poinformował, że przeniesienie szczątków odbędzie się latem 2019 roku. Do udziału w wydarzeniu mają być zaproszeni partnerzy z Polski, Ukrainy i Białorusi. Zdaniem historyków, na Górze Giedymina zostało pochowanych 22 powstańców styczniowych. Dotąd udało się odnaleźć szczątki 17 z nich. Wśród odnalezionych szczątków powstańców, najpewniej są Zygmunt Sierakowski i Konstanty Kalinowski. Naukowcy twierdzą jednak, że w przypadku Kalinowskiego niezbędne jest wykonanie badań DNA.

Dariusz Żybert, prezes Społecznego Komitetu Opieki nad

Starą Rossą, też jest zdania, że Rossa jest najwłaściwszym miejscem na ponowny pochówek powstańców. Zaznacza, że „jest to cmentarz reprezentacyjny” i że „spoczęliby wśród swoich współtowarzyszy”.

– Na Starej Rossie jest ponad 30 grobów powstańczych. Spoczywa tu jeden z przywódców postania, Aleksander Oskierko, a także księża Seweryn Ryszard Mikutowicz i Walerian Różycki, którzy za wspieranie powstania i powstańców kilkadziesiąt lat spędzili na Syberii. Bardzo słusznie, że postanowiono pochować szczątki powstańców styczniowych w kaplicy cmentarnej. Od zewnątrz neogotycka kaplica była odrestaurowana, jednak jej wnętrze nie zostało odnowione. Prawdopodobnie teraz rząd sfinansuje prace restauratorskie jej wnętrza – powiedział w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” Dariusz Żybert.

Zaznaczył także, że niedługo mają być sprowadzone ze Stanów Zjednoczonych i pochowane na Rossie szczątki Mykolasa Biržiški – sygnatariusza Aktu Niepodległości Litwy (Biržiška

zmarł w Los Angeles w 1962 r. – przyp. red.).

W Wilnie straconych zostało 21 przywódców i uczestników powstania styczniowego. Jako pierwszy, 22 maja 1863 r., śmierć poniósł ks. Stanisław Iszora, Zygmunt Sierakowski stracony został 15 czerwca 1863 roku, na Konstantym Kalinowskim – jako ostatnim z tej grupy – wyrok wykonano 10 marca 1864 roku.

W czerwcu br. na Rossie rozpoczną się kompleksowe prace restauracyjne o dużym zasięgu. Na renowację nekropolii przeznaczono ponad 2 mln euro ze środków unijnych oraz samorządowych. Podczas pierwszego etapu remontu cmentarza zostanie uporządkowanych 341 miejsc pochówku, z czego 141 jest wciągniętych do rejestru dóbr kultury, 6 kaplic, renowacji zostaną podane skarpy cmentarne, ogrodzenie. Zostanie zainstalowany system oświetleniowy oraz monitoring. Odnowiony będzie budynek administracji cmentarza. Prace porządkowe mają się zakończyć przed rokiem 2020. □

Justyna Giedrojć

KRÓTKO

Litwa po gruzińsku jako Lietuva



Na początku maja Państwowa Komisja Języka Litewskiego uprawomocniła alternatywną nazwę Gruzji – Sakartwelo. Tbilisi w ramach podziękowania rozpoczyna procedurę mającą na celu uprawomocnienie nazwy Lietuva. Dotychczas w Gruzji stosowano słowiańską nazwę Litwy – Litwa. Rzeczniczka ministra spraw zagranicznych Linasa Linkevičiusa poinformowała, że zmiana nazwy naszego kraju w języku gruzińskim „byłaby dobrym przykładem dwustronnej współpracy”.

Trockie Lato 2018!

1–3 czerwca 2018 r. Troki zapraszają do udziału w tradycyjnym wydarzeniu rozpoczynającym sezon letni Tockie Lato 2018. W programie wyjątkowe zawody sportowe, występy zespołów, kiermasz rzemieślników i twórców ludowych oraz wiele innych przedsięwzięć.

Ślub poza urzędem

W rejonie wileńskim w ostatnim czasie nowożeńcy coraz częściej decydują się na zawarcie związku małżeńskiego poza urzędem. W ciągu ostatnich czterech miesięcy wyjazdowa rejestracja małżeństw odbyła się raz, natomiast latem zaplanowano ponad 40 takich ceremonii.

Rejestracja związku małżeńskiego w wybranym przez parę młodą miejscu odbywa się zgodnie z zasadą terytorialną: pracownicy Urzędu Stanu Cywilnego rejestrują związek tylko na terytorium rejonu wileńskiego.



Szcątki siedemnastu powstańców styczniowych zostały znalezione na Górze Giedymina w Wilnie w ubiegłym roku
Fot. Marian Paluszkiewicz



Dzieńdoberek, dzieńdoberek! Ach, jak **bosko** jest dookoła!

Wiem, że nie ma nic piękniejszego niż budząca się do życia przyroda, a szczególnie ta, która już się obudziła i... rozkwitła! Świat dookoła kwitnie, pachnie i mieni się kolorami – wszystkiego najlepszego na piękny, majowy tydzień!



*Jabłoneczka biała
Kwieciem się odziała
Obiecuje nam jabłuszka
Jak je będzie miała
Mój wietrzyku miły
Nie wiej z całej siły
Nie odtrącaj tego kwiecica
Żeby jabłka były*



Letnie gry i zabawy dla dużych i małych

Na betonie, rysujemy kredą duży prostokąt, który dzielimy jedną linią wzdłuż i trzema w poprzek prostokąta. Następnie w pola wpisujemy różne kategorie, np. miasta, tytuły bajek, itp. Wszyscy ustawiają się w kolejce jedno za drugim

i po kolei muszą przejść przez całą tabelkę, skacząc po kolei na każde pole i wymieniając, np. w pierwszej rundzie różne gatunki kwiatów, na każdym polu inny kwiat, w drugiej miasta, potem owoce, warzywa, zwierzęta, imiona męskie,

żeńskie i ptaki. Jeśli ktoś będzie się długo zastanawiał, to dzieci liczą powoli do pięciu, jeśli do tego czasu nie wymyśli nazwy do danej kategorii, w następnej rundzie powtarza tę kolejkę. Wygrywa ten, komu najszybciej uda się przejść całą tabelkę.

REKORDY naszej MATKI-ZIEMI

- Najgorętsze miejsce: Dolina śmierci w Kalifornii – ponad 49°C przez 43 dni w 1917 roku.
- Najwyższe temperatury przez cały rok: Dallol w Etiopii – średnia temperatura 34°C od 1960 do 1966 roku.
- Najwyższa temperatura: Al Aziziyah w Libii - 58°C w 1922 roku.
- Największa prędkość wiatru: New Hampshire w USA - 371 km/godz. w 1934 roku.
- Rekord zimna: stacja Wostok na Antarktydzie – 89,2°C w 1983 roku.



CZY WIECIE, ŻE...

Batyskaf to łódź podwodna z własnym napędem przeznaczona do badań głębinowych? Zasadą budowy batyskafu jest to, że składa się z dwóch, połączonych ze sobą części:

- pierwszą z nich jest kabina załogi – stosunkowo mała, w kształcie kuli, odlewana lub kuta ze stali wysokiej jakości, musi wytrzymać ciśnienie na głębokości i zapewnić środowisko do życia i pracy załogi, ze względu na trudności technologiczne i wagę, mieści nie więcej niż 2-3 ludzi;

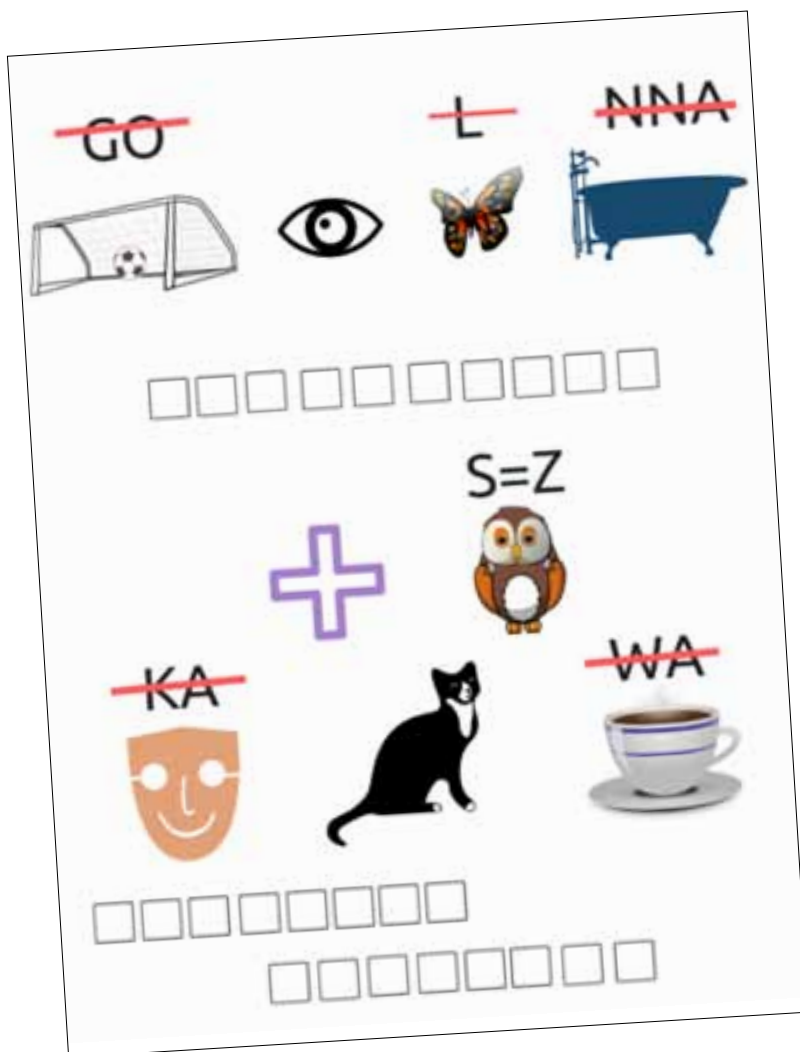
- drugą częścią jest pływak, zapewniający batyskafowi odpowiednią wyporność, jest o wiele większy od kabiny, wypełniony benzyną, konstrukcja pływaka może być o wiele słabsza niż kabiny.

Batyskaf jest też wyposażony w zbiorniki z balastem, urządzenia pozwalające na kontrolowane zrzucanie balastu lub benzyny dla manewrowania w pionie, silniki elektryczne ze śrubami, pozwalające na przemieszczanie batyskafu w poziomie, oświetlenie oraz przyrządy kontrolne i sprzęt naukowy.

Wynalazcą batyskafu był Szwajcar August Piccard. Pierwszy batyskaf został zbudowany przez niego w Belgii w 1948.

Obecnie, w związku z rozwojem robotyki, batyskafy są zastępowane przez zdalnie sterowane pojazdy podwodne o charakterze robotów.

Rozwiąż rebus



Nasi przyjaciele – Miś Paddington

...to postać niedźwiadka, która została stworzona przez angielskiego pisarza Michaela Bonda. Miś Paddington, przypominający bardziej

pluszowego misia niż prawdziwego niedźwiedzia, występuje w 14 książkach dla dzieci i filmach animowanych. Miś urodził się w Peru, do Anglii trafił dziwnym przypadkiem. Rodzina Brownów



znalazła go właśnie na stacji "Paddington" w Londynie i stąd jego imię. Miś ma spokojny charakter, jest pomocnikiem pań Bird i Brown. Jednak jego sprytny sąsiad lubi go wykorzystywać. Przyjaźni się z panem Gruberem, właścicielem antykwariatu na Portobello Road. Zna tam także wszystkich kupców. Niedźwiadek jest dobry, miły, grzeczny, chociaż zdarzają mu się także różne kłopoty. Często bawi się z Jonatanem i Judytą.

*Twój przyjaciel,
Miś Paddington,
Ma śmieszna czapeczkę,
Zawsze nosi torbę, czasem
nawet teczkę.
W nich Paddington miewa
do nosa chusteczkę,
A obowiązkowo - drożdżową
bułeczkę.
Bułeczka jest zwykle
z marmoladą w środku,
Bo to wielki łasuch. Wiesz to
dobrze, kotku.
Ma dobre serduszko i przygód
ma wiele,
Z których go ratują wierni
przyjaciele.*